# GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 64. 21. Kwietnia 1817.

## Wiadomości kraiowe.

*Z Wiednia d. 11. Kwietnia.* — Jey Królewicowska Mość Xiężna Wallii (Małżonka Xięcia Rejenta Angielskiego), zjechała tu d. 9. b. m. pod nazwiskiem Xiężney Cornwallis, i wysiadła w zajezdnym domu, zwanym pod Cesarzową Austryacką. Z chowuie ona nayściśleysze incognito, i zamyśla wyiechać z tąd iutro przez Leybach, Tryjest i Wenecyę do włości swoiey nad ieziorem Como leżącey.

Według doniesień z Tryjestu pod d. 31wszym Marca, stały w porcie tamecznym zupełnie uzbroione Austryackie fregaty Austrya i Augusta, gotowe iuż wyyśdź pod zagle do Brazylii. Piękną budowa tych fregat, którą powszechnie chwalą, ściąga na pokład ich bardzo wielu ciekawych, a wszyscy maią powód dziwienia się tak wewnętrznemu porządkowi i czystości onychże, iako też doborowi i karności ludzi okrętowych.

## Wiadomości zagraniczne.

### Kraie Barbaryyskie.

W Tripolis, gdzie Dey tameczny wszystkie siły swoie łoży na to, aby sposobem Europeyskim panować i despotyzmowi Janczarów koniec położyć, wybuchły były rozruchy, a Dey kazał pięciu osobom głowy pościnać. Między nowe reformy, które on poczynił, należy także i ta, że bardziey zaradził prawom kobiet, które dawniey, prawie bez naymnieyszych skutków dla sprawców, życia podbawiane bydź mogły.

Obecnie odprawia kilkunastu Anglików podróż w nadbrzeżnych Kraiach Afrykańskich, którzy Deja Trypolitańskiego wielce wychwalaią, przeciwnie zaś o Deju Algierskim nie naylepiey mówią.

Gazety Londyńskie głoszą, że Lord Exmouth chodzi co dzień regularnie do Admiralicyi, i że biega pogłoska, iż Admirał ten po raz drugi raz Algier odwiedzi. Ministeryalna gazeta Londyńska Kuryer sama iuż wyznaie, że Barbaryyczykowie rozboie morskie z ponowioną żywością znowu rozpoczęli, że niebezpieczni są na morzu śródziemnem, i że chwytaią wszystkie, nawiiaiące się im kupieckie okręty.

### Turcya.

Według listów z Konstantynopola pod dniem 1wszym Lutego pisanych, a w gazecie Londyńskiey Kuryerze umieszczonych, trwaią ieszcze rosprawy między Ministerium Angielskiem a Portą Ottomańską względem Wysp Jońskich, których niepodległości Dywan żadną miarą uznać nie chce; luboć wie dobrze, że Jenerał Maitland do Korfu przybył, i Wielki Senat do przyięcia ostateczney organizacyi zwołał.

### Wielka Brytaniia.

Według naynowszych wiadomości Londyńskich z dnia 28go Marca, został dnia poprzedzaiącego Parlament (z powodu świąt wielkonocnych) do Poniedziałku, to iest, do dnia 14go Kwietnia odroczonym. „Zazwyczay (pisze gazeta Londyńska Kuryer) przytrafia się to odraczanie dopiero w wielki Piątek, i trwa dni 10 do 12, a czasem także i dłużey, iak tego okoliczności wymagaią. Obecne odroczenie zachodzi, iak sądziemy, troche wcześniey, a to z tego powodu, że Mowca Izby niższey (P. Abbot), Lord Castlereagh i P. Tierney, zasłabli (Lord Castlereagh iednakowoż iuż wychodził z domu, i dawał ucztę dnia 24go Marca). Wszystkie strony rade są przeto, że maią nieiaki czas do pokrzepienia sił swoich, gdy tego okoliczności Państwa dozwalaią. Dzisieyszego poranku (dnia 27go Marca) zdawały się dzienniki oppozycyyne bydź strwożonemi; w odroczeniu bowiem upatrywały one krok poprzedzaiący rozwiązanie Parlamentu, i iuż twierdziły, że się obecny Parlament więcey nie zgromadzi. Trwoga ich iest tem większą, ile że doskonale wiedzą, iż wielu Współczłonków Oppozycyi, broniąc podżegaczy i okazuiąc dla nich sympatye, oczywiście pole utraciło, gdy tymczasem Ministro-

wie przez wielkie oszczędzenia i nagłe poprawy położenia Skarbu, którego nawet i Naczelnicy Oppozycyi zaprzeć nie mogą, nadzieie Ludu znowu ożywili i zaufanie publiczne powiększyli i ustalili. Fundusze wciąż ieszcze idą w górę.

Na posiedzeniu Izby niższey dnia 27go Marca, uchwalono z dorady Sir J. Cox. Hippisleja adres do Xięcia Rejenta, upraszaiący go, ażeby Izbie kopiie, czyli wypisy ze wszystkich listów urzędowych, tyczących się wyboru i mianowania Biskupów Katolickich w innych Kraiach, przełożyć rozkazał. Baronet ten oświadczył przy tem, iż się spodziewa, że przełożenie tych listów naydzielniey pokona mylne twierdzenia, które w inney części połączonego Królestwa (w Irlandyi) rozsiewaią. Przy tey sposobności mówił o liście Wielebnego Ryszarda Hayesa, który mianowicie względem niego (Hippisleja), iako też względem Lorda Castlereagha i P. Broughama, naybezzasadnieysze twierdzenia zawiera.

## Włochy.

Wiadomości o stanie zdrowia w Państwie Papiezkiem, nie są ieszcze zupełnie zaspokaiaiące. W Teramo (pod Ascoli) ku południowey granicy, iako też ku północy, a nie mniey w Bolonii i w okolicy, tudzież koło Ferrary, pokazały się bardzo szkodliwe febry petocyyne, co wiele ludzi zgładzaią, chociaż przeciw nim ile możności naylepszych środków użyto, iak mogą zaświadczyć drukowane okólniki, które w tey mierze Kardynałowie Laute i Arezzo w Legacyach Bolońskiey i Ferrarskiey powydawali. Także w Toskanii, w Grosseto i w Sienna, zaraza ieszcze nie iest zupełnie uśmierzona, a w pierwszem z tych miast i w okolicy iego, miało iuż około 1500 ludzi paśdź iey ofiarą. Tymczasem można z pewnością zaręczyć, że się tam zaraza ta uśmierza, i że zapobiegi są tego rodzaiu, iż podróżni wcale niczego obawiać się nie maią. Przyczynę tey febry upatruią po naywiększey części w nędzy, która zeszłego roku między uboższemi klassami ludu panowała. W portach Państwa Papiezkiego nałożono na okręty z portów Toskańskich zawiiaiące, siedmiodniową kwarantannę. Rząd Panstwa Rzymskiego równie i Rząd Toskański, nie zaniedbuią niczego w używaniu naydoświadczeńszych środków zapobiegania i leczenia.

Cwiczenia duchowne podczas postu w kilkunastu Kościołach Rzymskich odprawiane, były licznie odwiedzanemi. Szlachecka gwardya Papiezka dobrowolnie udała się do Kollegium Rzymskiego, gdzie na cwiczeniach duchownych obecną była.

Przed kilku miesiącami odkryto i zniesiono w Ascoli lożę towarzystwa Carbonari (które za rządu Joachima Murata, w ostatniey epoce panowania iego, w całych Włoszech istniało). Z papierów pokazało się, że iedna osoba z szlacheckiey gwardyi Papiezkiey, mianowicie Hrabia Lanti, z tą lożą w związku zostawał. Został więc aresztowanym i do Trybunału Inkwizycyi oddanym.

## Zjednoczone Niderlandy.

Według dziennika Belgickiego (Journal de la Belgique) został iuż w samey rzeczy, dnia 26go Marca o godzinie 3ciey po południu, w nieobecności JX. Biskupa Gandawskiego (który własnie Dyecezyę swoią objeżdżał) rozkaz aresztowania go w pomieszkaniu iego ogłoszonym.

Król nie przyiął podziękowania za służbę jeneralnego Prokuratora P. Danielsa, lecz mianował go Radcą Stanu w sprawach nadporządkowych.

## Francya.

Dnia 26go Marca wyszło poniższe rozporządzenie Królewskie: „Prefekci Nasi maią bydź obecnymi na posiedzeniach jeneralnych Rad departamentowych, a Podprefekci na posiedzeniach Rad powiatowych. Na tych posiedzeniach maią mieć głos doradczy; na owych zaś, których przedmiotem iest słuchanie i roztrząsanie rachunków, które ciż Prefekci i Podprefekci podług ustaw składa, powinni, nie mogą bydź obecnymi."

Słychać było, że Król i Rodzina Królewska około środka Kwietnia do zamku Wersalskiego przenieść się, i tam część piękney pory roku przepędzić maią. Xiężna Berry ma tam swóy połóg odprawić.

Z powodu rozruchu w Wersalu, kilkunastu gwardystów przybocznych z kompanii Noailles częścią odprawiono, częścią aresztem ukarano.

Sąd prewotalny w Ajaccio na wyspie Korsyce, skazał na śmierć sześciu rozbóyników, których w miesiącu Lutym, po mocnym odporze, gdzie dwóch na placu poległo, aresztowano. Wyrok ten iuż spełniono. Oddawna nie było w Korsyce żadnego tak smutnego widowiska. Widok traconych w ie-

dnymże dniu sześciu mężczyzn, z których trzey byli braćmi, i tylko od 20 do 30 lat wieku mieli, musiał przecież litość powszechną wzbudzić; iednakowoż utrzymał się Lud podczas tracenia ich w spokoyności. Każdy czuł, iak potrzebnym iest powrót sprawiedliwości; sami zbrodniarze wołali aż do mieysca stracenia: Niech żyie sprawiedliwość! a niektórzy dodawali ieszcze: Niech żyie Król!" Tylko ieden z nich wydał krzyk buntowniczy. Byli to ciż sami złoczyńcy, którzy dnia 8. Grudnia r. z. Brygadyera od żandarmeryi zabili, i czterdziestu żołnierzom, co ich iuż byli otoczyli, z rąk się wymknęli. Są to ciż sami, którzy do Kapitana teyże żandarmeryi pisali, iż się mścić będą na nim i na wszystkich owych, którzyby Rządowi przeciwko nim służyli. Ani śmierć przed oczyma stoiąca, ani pocieszaiące pobudki religiyne, nie mogły pokonać nieludzkiego ich charakteru. Niektóre osoby pytały się zbrodniarzy na kilka godzin przed ich straceniem, czyliby co ieść nie chcieli. „Damy wam wszystko czego zechcecie," mówili do nich;— „Dobrze więc, odpowiedzieli złoczyńcy, daycież nam serce.......;" wymieniaiąc przy tem nazwisko iednego z nieprzyiacioł swoich.

Kilkunastu Francuzów, którzy za Rządu Królewsko-Westfalskiego w Kraiu Elektorsko-Heskim dobra i domy rządowe z zachowaniem wszelkich formalności prawa pozakupywali, a między innymi Baron Boucheporn, były Królewsko-Westfalski Marszałek nadworny, a teraz Dyrektor poczty w Mecu, podali do Króla skargi przeciw prawidłom ze strony Xiążęcia Elektora Heskiego nakazanym, mocą których im własność ich słusznie nabytą odebrano, i używania oneyże tymczasowie zabroniono. Król rozkazał z tego powodu Ministrowi spraw zagranicznych, Xięciu Richelieu, aby rezyduiącemu w Frankfórcie Posłowi Francuzkiemu, Hrabiemu Reinhardowi, dał stosowne przepisy celem nalegania u Seymu Niemieckiego na sumienne utrzymanie 16go artykułu traktatu Paryzkiego, który także i byłe Królestwo Westfalskie obeymuie, i czuwania troskliwie nad tem, aby żadnego Francuza w iego słusznie nabytem posiadaniu własności nie krzywdzono; inaczey, w razie przeciwnym użytem będzie we Francyi prawo odwetu przeciwko owym Niemcom, którzy za panowania Napoleona dobra narodowe pozakupywali.

## Niemcy.

Według doniesień z Frankfórtu nad Menem, wyglądano tam przybycia Małżonki Królewica Następcy tronu Szwedzkiego, która tam, iak słychać, prywatne życie przepędzać zamyśla. Małżonka Józefa Bonapartego, która wciąż ieszcze w Frankfórcie bawi, wybiera się w drogę naprzeciw siostrze swoiey. — Były Król Szwedzki Gustaw Adolf, prowadzi wciąż ieszcze życie prywatne w iedney oberzy Frankfórtskiey w spokoyney skromności.

## Szwecya.

Według doniesień pism publicznych, nadworny Marszałek Gyllenström, skazanym został na wygnanie ze Szwecyi do dóbr swoich w Pomeranii.

## Prusy.

Oto iest (*przyrzeczona w 61wszym numerze gazety naszey*) ustawa Królewska, względem zaprowadzenia Rady Stanu:

My Fryderyk Wilhelm, z Bożey Łaski Król Pruski i t. d.

„W rozporządzeniu Naszem z dnia 27go Października 1810, tyczącem się odmienionego kształtu zwierzchniczych Władz kraiowych, wskazaliśmy prawidła naczelnego w Państwie naszem zarządu pod nadzorem Kanclerza Stanu. Późniey, rozkazem gabinetowym z dnia 3. Czerwca 1814, urządziliśmy pod przedwodnictwem Kanclerza Ministerium Stanu, zostawuiąc stosunki iego w ogólności niezmienionemi; w szczególności zaś przepisaliśmy, ażeby wszelkie czynione nam rapporta przez Ministerium i Ministrów, bez wyiątku przesyłane były na ręce Kanclerza, któryby posiadaiąc obraz całkowitego zarządu, mógł Nam w potrzebnym razie zdanie swoie w tey mierze udzielać. Jego zostawiliśmy ocenieniu, ażeby w miarę zachodzących okoliczności, rapporta te albo Nam sam przekładał, i rzecz, którey się tyczą, przedstawiał, lub to samo poruczał Ministrom, albo też ustanowionym przy Naszym woyskowym i cywilnym Gabinecie osobom referuiącym.

Wszystkie te urządzenia potwierdzamy, i żeby nadal ściśle zachowane były, mieć chcemy. Stanowiemy także, ażeby każdy Minister Stanu z końcem miesiąca Lutego podawał Nam przez ręce Kanclerza obraz swoiego zarządu w ciągu upłynionego roku.

Chcemy oraz, ażeby Rada Stanu ustanowiona iuż w rozporządzeniu z dnia 12. Października 1810 i w rozkazie z dnia 3. Czerwca

1814, zaczęła teraz bydź czynną po usunieniu przeszkód z wypadków czasowych wynikaiących, i po doprowadzeniu Władz zarządczych do tego stopnia, iż Rada Stanu zamierzony cel osiągnąć może.

Podług tego stanowiemy co następuie:

1. Rada Stanu dnia 30. Marca 1817 rozpocznie swoie działania. Posiedzenia iey odbywać się będą w Naszym Królewskim zamku w mieście stołecznem Berlinie.

2. Rada Stanu iest Naszą naywyższą Władzą obraduiącą; nie ma atoli żadnego w zarządzie udziału.

Do tego obrębu działalności należą prawidła, według których Kray ma bydź zarządzonym, iako to: a.) Wszelkie ustawy, zasady i plany w przedmiotach administracyynych, maiące na celu zmienienie prawideł administracyynych, do których Władze ministeryalne właściwie nie są upoważnione, tak dalece, iż wszelkie proiekta do nowych, lub do uchylenia, odmienienia i objaśnienia istnących ustaw i urządzeń, przez tęż Radę Stanu do Naszego zatwierdzenia przekładane bydź muszą. Udział przyszłych Reprezentantów kraiowych do prawodawstwa, zostanie bliżey oznaczonym w Ustawie konstytucyyney, ktora w skutku postanowienia Naszego z dnia 22go Maia 1815 ma bydź wypracowaną. b.) Spory jurysdykcyyne między Ministeriiami. c.) Wszelkie przedmioty, które mocą trwaiących iuż przepisów prawnych do rozpoznania Rady Stanu należą. d.) Wszelkie materye, które w poiedyńczych wydarzeniach do Rady Stanu odsyłać będziemy, a mianowicie zażalenia Poddanych Naszych na Ministrów. W każdym przypadku oświadczemy wyraźnie, czyli rzecz ma bydź przez Radę Stanu rozstrzygnioną, lub zdanie iey Nam udzielone. — Sprawy zagraniczne wtenczas tylko poydą do Rady Stanu, gdy tego w ważnych wypadkach wyraźnie uznamy potrzebę.

3. Posiedzenia Rady Stanu odbywać się będą pod Naszym przewodnictwem w przypadkach, gdzie tego znaydziemy potrzebę; prócz tego zaś postanowiliśmy iuż w ustawie z dnia 27. Października 1810, Naszego Kanclerza Stanu Prezesem pod Naszemi rozkazami. On więc kierować będzie obradami.

4. Rada Stanu składać się będzie: I. Z Xiążąt Naszego Domu, po ukończeniu lat ośmnastu. II. Z Urzędników Kraiu, powołanych z urzędu swoiego na Członków Rady Stanu: ktorymi na teraz są: Kanclerz i Prezes Rady Stanu; Nasi Marszałkowie polni; rzeczywiści Ministrowie Stanu, którym ster zarządu powierzony; Minister Sekretarz Stanu, do którego należy trzymanie pióra w Radzie Stanu, redakcya protokółow i opinii, niemniey dopilnowanie formalności w trybie postępowania; Naczelny Zarządca pocztami; Naczelnik naywyższego Trybunału; Pierwszy Prezes naczelny Izby obrachunkowey; Członki Naszey Rady gabinetowey; Officer przedstawiaiący Nam sprawy woyskowe; Dowodzący Jenerałowie w Naszych Prowincyach, wtenczas, gdy wyraźnie są powołani; Naczelni Prezesowie w Prowincyach, podobnież wyraźnie wezwani. III. Z Urzędników Kraiu, którym z szczególnego zaufania Naszego zasiadać i głosować w Radzie Stanu każemy. Na teraz przeznaczamy wyszczególnione w spisie pod A. osoby.

5. Te razem osoby tworzą ogół Rady Stanu, i bywaią na posiedzeniach, wyiąwszy przypadki nieobecności lub nieuchronney przeszkody, o czem Prezesowi donieść powinny. Nie może się odbyć posiedzenie, iak w gronie naymniey piętnastu Członków, oprócz Xiążąt Domu Naszego.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

## Rossya.

Podchorąży gwardyyskich huzarow Łazarew, prosił Cesarza o pozwolenie noszenia orderu S. Jana Jerozolimskiego, ktory przez pośrednictwo (Neapolitańskiego) Posła, Xięcia Serra Capriolli otrzymał; a lubo tłumaczył się, że pomienionego orderu na mocy dowodów o starożytności szlachectwa rodziny swoiey i na zasadach Rossyyskiego Przeorstwa dostąpił, przecież gdy takowe Przeorstwo nie znayduie się w Rossyi, nie pozwolono nosić tego orderu Podchorążemu Łazarewu i innym, którzy go w czasie teraźnieyszym otrzymali.

Bankier Stefan Liwio, maiąc dyploma na szlachectwo od Króla Bawarskiego, prosił o policzenie siebie do rodu Rossyyskiey Szlachty; lecz Cesarz nie pozwolił na to, i postanowił, aby odtąd cudzoziemcom, którzy zaprzysięgli na poddaństwo w Rossyi, i proszą o przyięcie siebie do liczby Szlachty Rossyyskiey na mocy danych sobie dyplomatów od Monarchów innych Kraiów, nie nadawać szlachectwa Rossyyskiego dopóty, póki zasług swoich dla Rossyyskiego Monarchy i Państwa nie okażą.